Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 16 | Poniedziałek, dnia 16-go stycznia 1928 r. | Rok II

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Telefon redakcji nocnej 29

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu
Sekretarjat czynny od godz. 3—6 po południu

Jednością silni — zwyciężymy

Imponujący zjazd rzemieślników województwa łódzkiego

Rzemieślnicy za współpracą z Rządem — dla dobra Państwa i Narodu

Nie ulega najmniejszej wątpliwości: rzemieślnik polski ocknął się nareszcie z apatji, w którą pogrążony wiódł swój mizerny i cichy żywot pracownika na niwie ojczystej; rzemieślnik polski zrozumiał wyjątkową ważność chwili obecnej, wymagającej jak najdalej idącej konsolidacji, skupienia się, solidarności. I jeżeli ktokolwiek miał jeszcze pewne wątpliwości, co do tego faktu przebudzenia się stanu rzemieślniczego to wczorajszy dzień nawet najczarniej patrzącemu pesymiście otworzył oczy na rzeczywistość, stwierdzającą, że rzemieślnik polski na tyle już dojrzał, iż nie chce nadal być traktowany jako kopciuszek, że sięga on po stanowisko w narodzie, które mu się według wszelkich praw Boskich i ludzkich należy i na które w zupełności zasłużył.

Oto na zew Resursy Rzemieślniczej w Łodzi, *w dniu wczorajszym zjechali się ze wszystkich zakątków województwa przedstawiciele i delegaci towarzystw rzemieślniczych tak licznie, że obszerna sala kina „Resursa" wszystkich przybyłych gości pomieścić nie mogła* — ze wszystkich nawet najodleglejszych miejscowości województwa przybyli polscy *rzemieślnicy*, by wespół z innymi kolegami naradzać się nad sprawami dotyczącemi *rzemiosła polskiego*, by omówić sprawy *rzemieślnicze pierwszorzędnej wagi*.

Odkładając do następnego numeru szczegółowe sprawozdanie z wczorajszego wojewódzkiego zjazdu rzemiosła polskiego, dziś damy tylko pobieżny obraz tych ze wszech miar ważkich narad, stwierdzając jednocześnie, że inicjatywa „Resursy Rzemieślniczej" w Łodzi odniosła sukces niebywały: *zwyż 1200 osób brało udział w naradach.*

Zjazd rozpoczął się według zapowiedzi nabożeństwem w katedrze, odprawionem przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego o godzinie 8 i pół rano, poczem cechy łódzkie i liczni goście w imponującym pochodzie powrócili do lokalu Resursy, gdzie około godziny 11-ej nastąpiło otwarcie zjazdu w obecności przedstawiciela władzy wojewódzkiej, komisarza Rządu p. Strzemińskiego oraz przedstawiciela samorządu p. dyr. Zalewskiego.

Po zagajeniu zjazdu przez prezesa Resursy Rzemieślniczej p. Szwankowskiego uchwalono jednogłośnie wśród oklasków wysłać następujące depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej Mościckiego oraz Marszałka Piłsudskiego:

Hołd dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

Zebrani na Zjeździe delegatów towarzystw rzemieślniczych z całego województwa łódzkiego, zwołanym przez „Resursę" Rzemieślniczą w Łodzi celem powołania do życia pierwszej w Polsce Rady Rzemiosła Polskiego Województwa Łódzkiego przesyłają Panu Prezydentowi wyrazy synowskiego przywiązania do Ziemi Ojczystej i składają gorące życzenia pomyślności dla Jego Osoby i Rodziny oraz dalszego rozwoju Polski mocarstwowej.

Hołd dla Szefa Rządu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zebrani na Zjeździe, zwołanym przez „Resursę" Rzemieślniczą w Łodzi delegaci towarzystw rzemieślniczych województwa łódzkiego przesyłają wyrazy głębokiego hołdu dla Twórcy Odrodzonej Polski, dobrze zasłużonego Ojczyźnie i rodakom, Marszałka Józefa Piłsudskiego, solidaryzując się z Jego dążeniem wywalczania dla Polski stanowiska mocarstwowego w świecie drogą własnego wielkiego czynu i wysiłku samego Narodu i Państwa.

Następnie po mowach powitalnych przedstawicieli władz, poszczególnych instytucyj społecznych rzemieślniczych oraz przedstawicieli mieszczaństwa polskiego p. Danielewskiego, zabrał głos zaproszony specjalnie na Zjazd przedstawiciel Centralnego Tow. Rzemieślniczego w Warszawie p. inż. Kwasieborki, który w dłuższym, treściwym referacie omówił sprawę utworzenia wojewódzkiej Rady rzemiosła polskiego. W końcu referat o stanie średnim wygłosił p. T. Szybiłło, zaś o kredytach inwestycyjnych dla rzemiosła p. redaktor St. Targowski.

Po krótkiej dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

„Zebrani delegaci towarzystw rzemieślniczych na Zjeździe Wojewódzkim w dniu 15 stycznia 1928 roku po wysłuchaniu referatów wyrażają podziękowanie inicjatorom Zjazdu i uznają konieczność powołania do życia Rady Rzemiosła Województwa Łódzkiego, obowiązują się współdziałać w tym kierunku i obdarzają zupełnem zaufaniem wybrany Komitet Organizacyjny".

„Uznając godną najgorętszego poparcia inicjatywę Resursy Rzemieślniczej w Łodzi *utworzenia* niezależnego od wpływów różnych partyj politycznych i interesów, nie idących częstokroć po linji interesów rękodzieła polskiego, codziennego *organu prasowego*, któryby *walczył w obronie i stał na straży* właśnie interesów i życzeń rzemiosła polskiego, oraz informował społeczeństwo polskie, a więc i ogół rękodzielników, o przejawach życia codziennego i był wyrazicielem opinji szerokich sfer pracujących przywiązanych do Ojczyzny, szanujących tradycje i kulturę ojczystą, zebrani na Zjeździe uchwalają, aby dziennik wydawany przez Resursę Rzemieślniczą w Łodzi, „Hasło Łódzkie" był organem oficjalnym Rady Rzemiosła Polskiego Województwa Łódzkiego".

Po przerwie obiadowej obrady potoczyły się już w komisjach organizacyjno-gospodarczej i kredytowej, na członków których wybrani zostali wszyscy delegaci towarzystw rzemieślniczych. W wyniku obrad uchwalono następnie rezolucję następującej treści:

„Zebrani w dniu 15 stycznia 1928 r. na Zjeździe Wojewódzkim w Łodzi, delegaci Stowarzyszeń Rzemieślniczych całego Województwa, wyrażają pełne zaufanie Zarządowi Resursy w Łodzi i witają z uznaniem wskazania tejże, aby przystąpić do wyborów do Sejmu i Senatu w swych okręgach z temi ugrupowaniami, które zapewniają w swych listach maximum miejsc dla kandydatów rzemiosła polskiego i uznawają konieczność współpracy z Rządem dla dobra Państwa i Narodu".

W ten sposób, jak widzimy, na terenie Łodzi, a ściślej mówiąc — Województwa Łódzkiego — zapoczątkowana została rzecz pierwszorzędnej wagi dla rzemiosła polskiego, a mianowicie konsolidacja rzemiosła przez jednomyślną uchwałę powołania do życia Wojewódzkiej Rady rzemiosła polskiego, której zadanie i cel wszechstronnie omówione zostały, czy to w referacie p. inż. Kwasieborskiego czy to w przemówieniach całego szeregu osób, którym dobro i rozwój rzemiosła polskiego szczerze leży na sercu.

Wal.

Rzemiosło wileńskie za współpracą z Rządem

WILNO, 15.1 (AW). „Kurjer Wileński" przynosi wiadomość, że w piątek odbyło się zebranie wszystkich cechów wileńskich, na którem omawiana była sprawa przystąpienia do jednego z bloków wyborczych.

Po dłuższej dyskusji wszystkie cechy postanowiły jednogłośnie przystąpić do Bezpartyjnego bloku współpracy z rządem.

„Kurjer Wileński" podkreśla ten fakt, zaznaczając, że cechy wileńskie były dotychczas pod wpływem Narodowej Demokracji i Chrześcijańskiej Demokracji, oraz, że podczas ostatnich wyborów samorządowych z małemi wyjątkami głosowały na listę Narodowej Demokracji.

Zjazd Sybiraków

w Warszawie

WARSZAWA, 15. I. (PAT). W dniu 15 stycznia odbył się w Warszawie zjazd organizacji ogólno - polskiego związku sybiraków. Na zjazd ten przybyli liczni przedstawiciele cywilni i wojskowi na czele z dowódcą wojsk polskich na Syberji, dowódcami pułków, członkami polskiego komitetu wojennego na Syberji i delegaci związku sybiraków na Górnym Śląsku. Na zjeździe uchwalono zwołać na 29 i 30 czerwca ogólny zjazd sybiraków, celem uczczenia 10-lecia powstania byłej V dywizji syberyjskiej i założenia ogólno - polskiego związku sybiraków. Zjazd wysłał do Marszałka Piłsudskiego depeszę hołdowniczą.

Ks. Kardynał Hlond

objął w posiadanie kościół rzymski

RZYM, 15.1 (PAT). *Dziś o godz.* 4 po południu odbyła się uroczystość objęcia w posiadanie przez ks. kardynała Hlonda kościoła Santa Maria della Pace. W uroczystości wzięli udział liczni dygnitarze kościoła i kolonja polska.

Tragiczny wypadek akrobaty

LWÓW, 15. I. (PAT). W dniu dzisiejszym doszło tu do tragicznego wypadku, któremu uległ znany akrobata Poliński, przezwany „człowiekiem - muchą". Podczas dokonywania popisów akrobatycznych, którym przypatrywały się tysiące widzów na jednej z najruchliwszych ulic, w chwili gdy Poliński z liny umieszczonej ponad ulicą, chciał zeskoczyć na pobliski balkon — stracił równowagę i spadł na bruk, odnosząc pęknięcie czaszki i złamanie stosu pacierzowego.

Poliński zmarł po kilku godzinach w szpitalu.

Poseł japoński w drodze do Polski

MARSYLJA, 15.1 (PAT). Przybył tu na pokładzie okrętu „Hakosakimaru" nowomianowany poseł japoński w Warszawie Matuszima, udający się do Warszawy w celu objęcia placówki.

Przykra afera

WIEDEŃ, 15. I. (PAT). Wczoraj aresztowano w Erenhardt w Styrji byłego konsula austrjackiego w Warszawie barona Rohn-Ronau pod zarzutem sprzeniewierzenia 150 tysięcy szylingów austr. na szkodę hrabiny Anny Ostrowskiej, która przed rokiem wręczyła mu tę sumę z prośbą o przewiezienie jej do Wiednia.

Oprócz Rohn-Ronau w aferę tę wmieszany jest jego syn, Jan, oraz żona sekretarza austrjackiego poselstwa w Madrycie hrabina Nikolic.

KRONIKA

Poniedziałek, 16 stycznia, Marcelego.
Wtorek, 17 stycznia, Antoniego.

TEATRY.

Teatr Miejski — „Peer Gynt".
Teatr Kameralny — „Asekuracja wierności".
Teatr Popularny — „Wesoła para".
Teatr „Gong" — Szal z Genewy.

KINA:

Apollo — BELPHEGOR.
Casino — Mogiła Nieznanego Żołnierza.
Corso — Pociąg w płomieniach.
Czary — Niewolnica z Szanghaju.
Grand-Kino — Szatańska syrena.
Imperial — Tajemniczy rycerz.
Mimoza — Gehenna jeńców.
Mewa — Ta, którą spoliczkowano.
Nowości — Gwałtu, co się dzieje.
Odeon — „Pacyfic".
Oświatowy — Tragedja nieletnich.
Resursa — Księżna Czardaszka.
Splendid — Casanowa.
Spółdzielnia Państwowa — Baletnica.

Cyrk Staniewskich (Al. Kościuszki 73) — Wielki 3-godzinny program.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 16 stycznia, dyżurują następujące apteki:

M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12). Sukcesorowie Gorieina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15).

Co usłyszymy dziś
przez radjo

(Program warszawski, fala 1111).

PONIEDZIAŁEK, 16 stycznia. 11,40 — 12,00 Komunikaty oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, 14,40 — 15,00 Komunikaty, 15,20 — 16,00 Przerwa, 16,00 — 16,25 Odczyt p. t. Stosunki polsko - litewskie w dobie porozbiorowej, wygł. min. Leon Wasilewski, 16,25 — 16,40 Nadprogram i komunikaty, 16,40 — 17,05 Odczyt p. t. Najstarsze zabytki języka polskiego, wygł. prof. St. Słoński, 17,05 — 17,20 Komunikaty, 17,20 — 17,45 Odczyt p. t. Kształcenie czynnych nauczycieli szkół powszechnych, wygł. wiz. dr. Tadeusz Mikułowski, 17,45 — 18,15 p. Wanda Tatarkiewicz omówi listy dla dzieci, 18,15 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni Gastronomja 18,55 — 19,15 Komunikaty, 19,15 — 19.35 Rozmaitości, 19,35 — 20,00 Lekcja języka francuskiego, p. Lucien Roquigny, 20,00 — 20,30 Przerwa, 20,30 Koncert kameralny. Wykonawcy: Zofja Rabcewiczowa (fort.), Lucjan Budkiewicz (wiolonczela) i Józef Oziminski (skrz.), oraz Stanisław Gruszczyński (śpiew) i prof Ludwik Urstein (akomp.), 22,00—22,45 Komunikaty.

Potworny mord rabunkowy w Aleksandrowie
Widok mrożący krew w żyłach
Zmasakrowane ciała pomordowanych świadczą o bestjalskiem znęcaniu się morderców

W dniu wczorajszym miasteczko Aleksandrów pod Łodzią wstrząśnięte zostało przerażającą wieścią o potwornem morderstwie, którego ofiarą padli małżonkowie Johan i Emma Ertk. Zamieszkiwali oni we własnym domu przy ulicy Warszawskiej 63, na samym już krańcu miasta. Bezdzietni, prowadzili życie samotne i odosobnione.

Wśród mieszkańców Aleksandrowa Ertkowie słynęli jako ludzie zamożni, posiadający znaczną ilość gotówki pochodzącej z oszczędności. W ostatnich dniach w Aleksandrowie poczęły krążyć wersje, że Ertkowie sprzedali swój dom oraz przylegające do niego parę mórg gruntu i krowę i przechowują u siebie w mieszkaniu pieniądze otrzymane ze sprzedaży Wersje te doprowadziły do przerażającej zbrodni.

W dniu wczorajszym rano o godzinie 7 min. 30 jeden z sąsiadów zapukał do drzwi Ertków w celu wezwania ich do wspólnego udania się na nabożeństwo do kościoła. Na pukanie jego nikt nie odpowiedział. Myśląc, że Ertkowie wyszli z mieszkania, w celu przekonania się o tem zajrzał przez dziurkę od klucza i wówczas ujrzał na podłodze ślady krwi. Przeczuwając coś złego zaalarmował okolicznych mieszkańców, którzy z kolei powiadomili posterunek policji o tem, iż coś złego stało się w mieszkaniu Ertków.

Gdy na gwałtowne dobijanie się funkcjonarjuszy policyjnych znowu nikt nie odpowiadał zedcydowano się drzwi otworzyć wytrychem i wówczas oczom wkraczających do mieszkania przedstawił się widok potwornością swą mrożący krew w żyłach.

Na łóżku leżały trupy małżonków Johana i Emmy Ertków, broczące krwią i potwornie zmasakrowane siekierą. Głowy formalnie odrąbane od tułowia, na całym ciele obojga zamordowanych widniały krwawe rany. Najwidoczniej mordercy w bestjalski sposób znęcali się nad swemi ofiarami, czując się zupełnie bezpieczni, gdyż prócz małżonków Ertków w zagrodzie nikt nie mieszkał.

Tuż obok łóżka na podłodze leżała zakrwawiona siekiera. Sąsiad, który zaalarmował okolicznych mieszkańców w siekierze tej rozpoznał własność Ertków. W całym mieszkaniu panował niesłychany nieład, świadczący o gospodarce złoczyńców. Szafy i szuflady były pootwierane, pościel w łóżkach porozrzucana. Nie ulegało kwestji, że zbrodniarze szukali ukrytych pieniędzy. Rany na rękach Johana Ertka i żony jego Emmy, świadczyły o tem, iż bronili się oni rozpaczliwie. Złoczyńców najprawdopodobniej było dwuch, gdyż morderstwo dokonane było bez jakiegokolwiek hałasu.

Czy zbrodniarze zdołali zrabować jakiekolwiek pieniądze narazie ustalić nie zdołano Istnieje prawdopodobieństwo, że mordercy dostali się do mieszkania Ertków za ich wiedzą, gdyż nie było żadnych śladów włamania, okna były nienaruszone.

Po dokonaniu przerażającej swą ohydą zbrodni złoczyńcy zamknęli za sobą drzwi mieszkania na klucz i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Na miejsce straszliwego podwójnego morderstwa zjechali niezwłocznie przedstawiciele władz śledczych w osobach pp.: prokuratora na powiat łódzki p. Mandeckiego, komendanta wojewódzkiego P. P. p. inspektora Foerstera, komendanta policji na powiat łódzki, komisarza Kupkego, naczelnika urzędu śledczego w Łodzi nadkomisarza Weyera. Przybył również komendant policji m. Łodzi p. podinspektor Elzesser - Niedzielski.

Przystąpiono do energicznego śledzwa, którego szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy. Wiadomość o wstrząsającym swą grozą i ohydą morderstwie małżonków Ertków wywołała w całem mieście przygnębiające wrażenie.

Z życia rzemieślniczego.

Posiedzenie kwartalne i tradycyjny opłatek
Cechu Zjednoczonych Mistrzów Tokarzy

W ubiegłą sobotę wieczorem w sali klubowej „Resursy" odbyło się kwartalne zebranie Cechu Zjednoczonych Mistrzów Tokarzy.

Przewodniczył starszy Cechu, p. Kadyński. Posiedzenie nosiło na sobie znamię ostatniego, gdyż z chwilą dokonania wyborów do Izby Rzemieślniczej, Cechowi pozostanie tylko praca czysto społeczna, kulturalno-oświatowa i informacyjna.

W tym też rezonie prowadzone było posiedzenie, na którem pan Kadyński w długiej i bardzo treściwej przemowie wyjaśnił zebranym tak liczne dobre i ujemne strony Ustawy Przemysłowej w życie wchodzącej. Bardzo dużo czasu poświęcił p. Kadyński uświadomieniu zebranych o ważności wyborów do Izby Rzemieślniczej wzywając ich do bezwzględnego wzięcia udziału.

Jako przykład postawił p. Kadyński ogromne zainteresowanie u rzemieślników-żydów wyborami. W Brzezinach, gdzie mówca był delegatem z ramienia „Resursy", w krótkim czasie rzemieślnicy żydowscy, wyzyskując wszystkie atuty, stworzyli niezwykle silną organizację, liczącą ponad 700 członków (mistrzów) do głosowania uprawnionych. A jeżeli wszędzie, t. j. w całem województwie podobnie praca wre, to istnieje poważna obawa, że przyszłą Izbą Rzemieślniczą zawładną żydzi. I dlatego właśnie, aby do tej ewentualności niedopuścić, karność i solidarność są nieodzowne.

Po odczytaniu sprawozdania kasowego i z działalności i przyjęcia ich do wiadomości, zebrani uczcili przez powstanie pamięć zmarłych ostanie członków Cechu, Zajdlica i Kustrzyńskiego, posiedzenie zamknięto.

Pan Kwira wezwał wszystkich obecnych do powstania, aby w ten sposób podziękować zarządowi Cechu za jego bardzo owocną, a nie rzadko przechodzącą jego siły pracą, co zebrani z okrzykiem na cześć zarządu uczynili.

Po rozwiązaniu zebrania, wszyscy zasiedli do stołów biesiadnych, gdzie łamano się tradycyjnym opłatkiem, składając sobie serdeczne naprawdę życzenia.

Jutro rozpoczęcie procesu przeciw Rydzewskiemu

Jak wiadomo, w dniu jutrzejszym rozpoczyna się w sądzie okręgowym proces przeciwko drugiemu mordercy prezydenta Cynarskiego — Rydzewskiemu.

Jak się dowiadujemy, na cztery godziny przed straceniem Walaszczyka, został on przesłuchany w charakterze świadka i złożył on cały szereg zeznań, które odczytane zostaną na rozprawie jutrzejszej.

Jest to w historji sądownictwa rzadki wypadek, by skazany na śmierć składał przed egzekucją zeznania jako świadek, to też nic dziwnego, że proces jutrzejszy wzbudził wielkie zainteresowanie.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, poniedziałek, na przedstawieniu dla Związków Robotniczych dany będzie „Peer Gynt".

Pozostałe bilety do nabycia od godz. 10 rano w Cukierni Gostomskiego.

Jutro, wtorek, „Tajfun" o godz. 8.30 po cenach popularnych.

W środę ucieszna krotochwila francuska „Kawiarenka" z K. Szubertem po cenach zniżonych.

W czwartek po raz 20-ty „Peer Gynt" o godz. 8.30 po cenach popularnych.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, poniedziałek, oraz w środę „Asekuracja wierności" o godz. 9 wiecz. po cenach zniżonych.

Wtorek, czwartek i sobota wieczorem „Śnieg" po cenach zniżonych (przedstawienia dla inteligencji od 1 zł. do 6 zł.)

Piątek raz jeszcze „Radość kochania" z Stefanją Jarkowską i A. Kwiatkowskim.

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś w poniedziałek po cenach najniższych o godz. 8.20 wiecz. operetka w 3-ch aktach „Wesoła para" z pp. Piątkowską i Millerem w rolach głównych. We wtorek o godzinie 8.20 wiecz. melodyjna „Gri-Gri" z pp. Jurdzińską i Urbańskim na czele oraz znakomitą parą baletową pp. Valeuso. W środę o godz. 4.20 po południu dla młodzieży szkolnej komedja w 3-ch aktach Al. hr. Fredry „Pan Geldhab", wieczorem „Wesoła para". Bilety do nabycia w kasie teatru.

Teatr literacko-artystyczny „GONG".

Dziś wielka premjera politycznej rewji p. t. „Szal z Genewy" w wykonaniu całego zespołu z pp. W. Jaśkówną, Cz. Popielewską, S. Talarico, Bolciem Kamińskim, S. Laskowskim, A. Nowosielskim i Cz. Skoniecznym na czele oraz gościnnie występujących świetnej pieśniarki scen paryskich Larisy Aleksji i G. Cybulskiego. Reżyserowali pp. W. Jastrzębiec i Cz. Skonieczny. Stronę muzyczną opracował kapelmistrz Tadeusz Sygietyński. Jak głoszą wieści zakulisowe rewja składa się z całego szeregu szlagierowych numerów.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

HASŁO SPORTOWE



Zdrowie — to skarb

Jak niezbędne jest urządzanie zawodów międzyszkolnych, dorocznych świąt sportowych młodzieży i t. p., temu wprawdzie nikt nie zaprzecza, lecz niestety na terenie Łodzi, nikt i nic w tym kierunku nie pracuje, nie działa.

W ciągu ubiegłych dwuch lat szkolnych, mimo poczynań, mimo nawet dość szumnej reklamy i poczynionych przez większość szkół przygotowań, święto sportowe młodzieży szkolnej nie doszło do skutku.

Przyczyny? — zapyta ktoś — Prawie żadne. Ot poprostu zabrakło ludzi, którzyby się na rzeczy rozumieli, ją należycie ocenili i serdecznie zabrali się do pracy. A dzięki tej opieszałości, temu niedocenianiu sportu w wychowaniu młodzieży, ze sportu czerpią radość i pożytek li-tylko wyspecjalizowane jednostki. A tu chodzi przecież o tysiące, ba, o dziesiątki tysięcy młodzieży szkolnej, stroniącej od ruchu, tej młodzieży, która właśnie tego ruchu w jaknajszerszej mierze potrzebuje.

A tymczasem, jak to już zanaczyliśmy, ze sportu korzysta zaledwie nieliczna grupka wybrańców. Masy zaś po odkuciu mozolnych programowych ćwiczeń, nie mają sposobności do rozszerzenia swych płuc, swych klatek piersiowych, do wyhasania się na świeżem po wietrzu, ani w lecie, ani też w zimie. Jeżeli do tego dodamy, że programowe ćwiczenia z działu wychowania fizycznego, odbywają się w urągających wszelkim wyomgom salach gimnastycznych, to trudno się dziwić, że większość naszej młodzieży szkolnej skłania się ku gruźlicy.

Naszej młodzieży szkolnej trzeba umożliwić, a nawet trzeba ją zmusić do beztroskiej rozrywki na świeżem powietrzu. Na początek nie wszystka ona może stanąć do jakichś konkursów, niech to więc czynią ci, którzy coś potrafią, a dla mas trzeba urządzić rozrywki i zabawy ruchowe, bodaj o charakterze festynowym, a bądźmy przekonani, że wśród młodzieży szkolnej obudzi się kolosalny ruch, który przejdzie wszelkie oczekiwania.

Wiemy wszyscy, że lekka atletyka — biegi, rzuty i skoki, to wspaniały, a dla młodzieży zupełnie dogodny dział ćwiczeń sportowych. I jeżeli również wiemy o tem, że w wieku od lat 14 — 19, zarówno serce, jak i płuca rozwijają się w niesłychanym tempie i wtedy właśnie młodzież musi najwięcej pracować, aby się normalnie rozwijać.

Znaną jest rzeczą, że niećwiczony organ marnieje, a więc dla osiągnięcia pełni swego rozwoju potrzebuje serce podniet, bodźców, lecz podniet odpowiednich, t. j. do wieku i ustroju dostosowanych. Brak podniet powoduje niedorozwój — przesada w nich może wywołać schorzenie.

Do schorzenia jednak nie dojdzie nigdy, zwłaszcza przy grach ruchowych, bo przy grach sam instynkt grającego reguluje zmęczenie.

Zbyt wiele miejsca zajęłoby nam przytaczanie, wszystkich dodatnich stron, a nawet wprost zbawiennych, jakie wynikają z uprawiania sportu dla dorastającej, a ślęczącej nad książką młodzieży szkolnej. Jeżeli więc wszyscy wiemy o tem i oceniamy wartość sportu, to na Boga, weźmy się do pracy i dajmy młodzieży przynajmniej to, na co nam pozwalają obecne łódzkie warunki.

Niech z nadchodzącą wiosną kompetentne czynniki wezmą się energicznie do pracy, ale jaknajwcześniej, aby znowu nie było zapóźno, jak to stale dotychczas miało miejsce. A czynniki te mogą być pewne, że za nimi stanie całe społeczeństwo i prasa i poprze ich w pracy.

I tu możemy wszystkich zapewnić, że będzie to najwdzięczniejsze pole do działania.

Franciszek Romanek.

Siatkówka

w sali gimnastycznej szkoły powszechnej im. Piłsudskiego

Wczoraj o godzinie 4 po południu w wypełnionej po brzegi publicznością sali gimnastycznej szkoły powszechnej im. Piłsudskiego, przy ulicy Zagajnikowej odbyło się aż pięć dość ciekahwych meczów w siatkówkę.

Organizacja zawodów spoczywająca w rękach K. S. Absolwentów wzorowa. Jedynie na niektóre drużyny trzeba było zbyt długo czekać, co spowodowało, że zawody przeciągnęły się do godziny 7 min. 30 wieczorem, a czego przy większej punktualności można było z powodzeniem uniknąć.

Na pierwszy ogień poszły drużyny żeńskie:

Sobolewska II—T. U. R. 8:15, 15:7+1=24:22

Sobolewska II wystąpiła w zmienionym nieco, niż na poprzednim meczu składać, pozatem debiut dwuch zawodniczek nie wypadł zbyt dodatnio. I jeżeli trzeci mecz z rzędu, Soboleszczanki II wygrały, to zawdzięczają one odniesione zwycięstwo p. Kinelównie, która w ciągu całej gry była dosłownem sercem drużyny.

T. U. R. to bardzo sympatyczna drużyna, technicznie dobrze wyszkolona. W pierwszej partji opanowuje ona całkowicie sytuację i zwycięża w niezłym stylu z pokaźną różnicą punktów.

Lecz, jak to bywa u drużyn początkujących (był to drugi dopiero mecz wogóle T. U. R.), w drugiej partji ulega ona tremie, a w związku z tem obniża ona tak widoczny w pierwszej partji temperament i pozwala się pokonać, ale dopiero po dogrywce.

Sędzia p. Kamiński dobry.

Sobolewska kombinowana — Miejskie Seminarjum Nauczycielskie 12:15, 15:12+0:2 = 27:29.

Seminarjum w pełnym składzie narzuca grze mordercze tempo, lecz to ostatnie powoduje, że gra drużyny staje się chwilami chaotyczna. Sytuację w takich chwilach opanowuje stale, p. Cieślakówna, której kroku dotrzymuje pp. Sterżanka i Wentówna. To też Seminarjum zwycięża w pierwszej partji, niezgrane jeszcze z powodu wstawienia dwuch rezerwowych Soboleszczanki.

W drugiej partji Seminarjum gra nieco słabiej, a u Soboleszczanek na pierwszy plan wybija się p. Michułkówna, która pracuje nie zwykle ofiarnie i skutecznie, wywalczając swym barwom zwycięstwo.

Po zakończeniu drugiej partji rezultat brzmi 27:27 Następnie więc dogrywka. Serwują Soboleszczanki, lecz „tracą" a przeciwniczki obejmują piłkę uzyskują zwycięskie punkty.

Sędziował bardzo niezdecydowanie p. Mirowski.

Kopernik — Piłsudski 15:9, 15:13 = 30:22

Obie drużyny grają w „7". U Piłsudczyków brak Ałaszewskiego, a w dodatku i treningu. Drużyna gra chaotycznie, w defenzywie dość słabo, a w ofenzywie nieoblicznie popełniając przy szczupakach liczne samobójstwa.

Kopernik zrobił swym zwolennikom miłą niespodziankę. Jego drużyna dawno już nie grała z takim zapałem, jak tym razem. Funkcjonowało u niej wszystko. W napadzie obfitość i celność strzałów w obronie zaś dzięki uwadze i skupieniu nie popełniano żadnych błędów. Zwłaszcza trójka: Kamiński, Szmidtke, Hołuszewski, była w obu linjach bardzo skuteczną.

I jeżeli postęp w drużynie Kopernika jeżeli praca nad nią pojdzie nadal w tem tempie, to w krótkim czasie Kopernik stanie się najgroźniejszym przeciwnikiem.

Ładny ten mecz, prowadzony bardzo sprawnie przez p. prof. Robakowskiego wygrał decydująco i zasłużenie Kopernik.

Piłsudski — Oświata (trójkami) 24:20.

Oświata wystawiła lepszą trójkę, grała jednak niezbyt szczęśliwie. Natomiast Piłsudczykom, mimo na pozór słabszego składu sprzyja szczęście i przynosi zwycięstwo.

Sędzia p. prof. Robakowski.

Absolwenci I — Absolwenci II 15:7, 14:15 = 29:22

Z powodu niestawienia się Kupców, organizatorzy imprezy, K. S. Absolwentów, wybrnęli łatwo z przykrej sytuacji, wysyłając w bój, dwie własne drużyny.

Pierwsza wystąpiła w „6", druga zaś w „8". Pod kierownictwem p. prof. Robakowskiego po interesującej grze, zwycięstwo odniosła I-sza drużyna.

Całą imprezę wypada zaliczyć do bardzo udanych i pożytecznych.

Franciszek Romanek.

Młodzież łódzkich szkół średn. na polskich Olimpijczyków

Turniej o mistrzostwo w siatkówkę czołowych drużyn szkolnych. — Czysty dochód z turnieju organizatorzy przeznaczają na fundusz olimpijski.

Ofiarność naszego społeczeństwa jest bez przykładną, ale w momentach decydujących, gdy ma ona, jak się to mówi nóż na gardle. Natomiast na cele, dla niego niepopularne, z jego uczuciami zawodowem itp. ściśle nie związane, typowy lodzermensch da albo bardzo mało, albo też nic.

Trudno się więc dziwić, że nawoływanie prasy, otworzenie przez nią list składek na IX Olimpjadę przeszły prawie bez echa. Olimpjada jest dla łodzianina czemś zupełnie obcem, nieinteresującem go, to też i ofiarność przeciętnego obywatela kominowego grodu na nią jest słaba. Na listy składek nikt się nie wpisuje, bo gdyby było inaczej, to te pisma, które je otworzyły, nieomieszkałyby z pewnością ogłosić ile zebrały.

Łódzka młodzież szkolna daje wszystkim dobry przykład.

W okresie zimy, łódzki sport spoczywa. Tak liczne kluby, którym P. K. Ol. przesłał odpowiednie druki reklamowe i listy składek, w okresie zimowym nie wiedzą co działać, a tu potrzeby sportu przerastają naprawdę, z ogromną nadwyżką to, co na cel olimpijski posiadamy.

Z początkiem lutego b. r. wyjeżdżają do St. Moritz polskie reprezentacje sportów zimowych na II Olimpijskie Igrzyska zimowe. Pomoc finansowa ze strony społeczeństwa jest dla nich konieczna, aby nie były one zmuszone, wśród przedstawicieli sportu całej kuli ziemskiej głodem przymierać i honoru sportu 30 - miljonowego państwa godnie bronić mogły.

Kasa państwa nie będzie w stanie za wszyst ko płacić, powtarzamy więc: trzeba działać, sportowcy muszą sobie sami zaradzić.

Łódzka młodzież szkolna, zawsze ruchliwa i przedsiębiorcza i na ten wzniosły cel znalazła sposób. Fundusz olimpijski zostanie poważnie zasilony, gdyż to, co ta młodzież zamierza urządzić, zapewnia pewny i pokaźny dochód.

Dowiadujemy się bowiem z kompetentnego źródła, że utworzyła się komisja organizacyjna

zawodów międzyszkolnych o mistrzostwo w siatkówkę

z udziałem następujących czołowych drużyn szkolnych:

Drużyny żeńskie: Szczaniecka, Sobolewska, Miejskie seminarjum nauczycielskie i Krygerowa.

Drużyny męskie: Piłsudski, Oświata, Kopernik i Kupcy.

Rozgrywki odbędą się systemem prnktowym, co da razem 24 meczów i zajmie 6 niedziel, względnie świąt i sobót.

Na czele tej organizacji stanie niestrudzony działacz na tem polu p. prof. Robakowski, a do pomocy jako członkowie, t. j. p. staną przy jego boku członkowie K. S. Absolwentów oraz Kierownicy wychowania fizycznego łódzkich szkół średnich.

Jutro, t. j. we wtorek dnia 17 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem, w szkole powszechnej im. Piłsudskiego, odbędzie się pierwsze zebranie organizacyjne, na które wymienione powyżej zakłady naukowe proszone są o wysłanie swych delegatów (tek) w celu omówienia i przeprowadzenia wstępnych prac, z organizacją mistrzostwa związanych.

Projekt tych rozgrywek brzmi: Zwycięzkie drużyny otrzymałyby dyplomy, uznające ich za mistrzów łódzkich szkół średnich, zaś dochody z zawodów po pokryciu niezbędnych wydatków przeznaczone zostaną na fundusz olimpijski.

Powyższemu zamiarowi należy serdecznie przyklasnąć i poprzeć go powinno całe społeczeństwo, ze względu na tak wzniosły cel.

Aczkolwiek nie wiemy jeszcze w której sali gimnastycznej zamierzone rozgrywki się odbędą, niemniej jednak już dziś apelujemy do tych, którzy odpowiednie sale posiadają, aby je na ten cel użyczyli bezpłatnie, albo po najtańszych cenach odstąpili. W ten sposób bowiem spełnią oni ciążący i na nich wobec polskiego sportu obowiązek.

A przy takiej współpracy, wzajemnem poparciu się i zrozumieniu, zamierzony cel zostanie z pewnością osiągnięty.

Wierzymy!

F. R.

Różne wiadomości sportowe

ŁYŻWIARZE SZUKAJĄ LODU.

MISTRZOSTWA POLSKI ODBĘDĄ SIĘ WE LWOWIE.

Polski Związek towarzystw łyżwiarskich zadecydował ostatecznie, że zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej i figurowej o mistrzostwo Polski rozegrane zostaną we Lwowie na torze lwowskiego Tow. łyżwiarzy w dniach 21 i 22 b. m. W razie niepogody zawody odbędą się o tydzień później, t. j. w dniach 28 i 29 b. m.

Termin zawodów łyżwiarskich o mistrzostwo Warszawy, wyznaczonych na 14 i 15 b. m. nie został jeszcze ponownie ustalony z powodu niepewnej pogody.

MUCKENBRUNN PIERWSZY WE FRANCJI.

NOWY SUKCES NARCIARSKI POLAKA.

W międzynarodowych zawodach narciarskich w Chamonix, eksmistrz Polski w narciarstwie Henryk Mückenbrum zajął pierwsze miejsce i zdobył tem samem puhar Margout-Bouvier.

Wartoby pomyśleć czy słynny narciarz polski nie powinienby reprezentować barw białego orła podczas Olimpjady w St. Moritz.

GENERALNA PRÓBA NARCIARZY PRZED ZESTAWIENIEM REPREZENTACJI OLIMPIJSKIEJ.

Polski Związek Narciarski postanowił ułożyć ostateczny skład polskiej reprezentacji narciarskiej dopiero po zawodach eliminacyjnych, które rozegrane zostaną w Zakopanem w dniach 21 i 22 stycznia r. b.

POWAŚNIONE ZWIĄZKI PODAJĄ SOBIE RĘCE DO ZGODY.

W sobotę odbyły się ostatnie zebrania obu powaśnionych organizacyj sportowych PZPN i Ligi.

Walne zgromadzenie Ligi obradowało w sali tennisowej WKS. Legja. Zebranie miało charakter spokojny. Odczytano szereg sprawozdań, rozpatrywano wiele wolnych wniosków i zmian statutowych. Na zebraniu zastanawiano się nad osobą prezesa nowej, połączonej organizacji piłkarskiej. Mówiono o kandydaturach posła Jaworowskiego i gen. Rouperta na prezesów, zaś kpt. Kobosa na wiceprezesa. Na prezesa Ligi Państwowej wysuwany jest pułk Wasserab.

Równocześnie z Ligą obradowało w sali Okr. Kom. Robotn. walne zgromadzenie P. Z. P. N. Na zebraniu tem obecni byli delegaci wszystkich okręgów, z wyjątkiem Łodzi, Lublina i Wilna. Zebranie miało charakter wybitnie sprawozdawczy i miało na celu ostateczne zamknięcie działalności PZPN.

PŁYWACKI TRÓJMECZ SŁOWIAŃSKI

Dowiadujemy się, że tak czechosłowacki jak i jugosłowiański Zw. pływ. zgodziły się na termin 21 i 22 lipca na słowiański trójmecz pływacki.

NOWY REKORD ŚWIATOWY.

W New Jorku na zawodach lekkoatletycznych w krytej wali zawodnik Lloyd Hahn ustanowił nowy rekord światowy w biegu na 880 yardów w czasie 1:53,8. Dawny rekord należał do Eli Parsonsa. Czas 1:54,6.

Z ruchu przedwyborczego

Lepiej późno — niż nigdy

Wielki ruch w Komisjach wyborczych

W dniu wczorajszym, jako w ostatnim terminie sprawdzania list wyborców w obwodowych komisjach wyborczych panował wielki ruch.

W niektórych lokalach komisji, szczególnie w dzielnicach robotniczych wystawano w ogonkach po godzinie i dłużej z powodu licznego napływu wyborców, sprawdzających listy.

Dziś obwodowe komisje przyjmować będą reklamacje przeciwko pominięciu w spisach, lub wpisach osób nieuprawnionych. (bip)

Zmiana godzin urzędowania komisyj wyborczych

Jeszcze tylko dziś z powodu przyjmowania reklamacyj, obwodowe komisje wyborcze urzędować będą od godz. 4 po poł. do 10 wiecz.

Poczynając od dnia jutrzejszego urzędowanie komisji odbywać się będzie tylko od 8 do 10 wieczór. (bip)

Zamienił stryjek...

Sensacyjna zamiana kandydatów socjalistycznych

Jak wiadomo, rada naczelna niemieckiej partji pracy przyznała dwa realne miejsca na listach kandydatów do sejmu wspólnych z PPS b. posłowi Kronigowi i wiceprezesowi Rady Miejskiej Klimowi.

Z powodu pominięcia b. posła Zerbego zapanowała konsternacja w partji i groziła nawet secesją, ponieważ b. poseł Zerbe, organizator niemieckich włókniarzy przy OKZZ posiadał wielkie wpływy wśród niemieckich mas robotniczych.

Nie chcąc dopuścić do rozłamu w partji, zmieniono kolejność kandydatów i miejsce p. Klima na liście państwowej zajął b. poseł Zerbe. (bip)

Ustalenie listy socjalistycznej

do Sejmu i Senatu

W dniu wczorajszym w sali Rady miejskiej odbyła się sprawozdawcza konferencja doroczna Okręgowego Komitetu Robotniczego Polskiej Partji Socjalistycznej w Łodzi, poświęcona wyborom nowego O. K. R oraz ostatecznemu ustaleniu list kandydatów do sejmu i senatu.

W rezultacie obrad w tajnem głosowaniu uchwalono następującą kolejność kandydatur do sejmu: 1 miejsce: prezydent miasta Bronisław Ziemięcki, 2) Stanisław Kowalski, 3) b. poseł Artur Kroning reprezentant Niem. Soc. Part. Pracy, 4) Józef Potkański, przewodniczący dzielnicy Koziny, 5) Grodzicka, przewodnicząca wydziału kobiet O. K. R. P. P. S., 6). Kastaniak, przewodniczący dzielnicy Bałuty, 7) Czerwiński, b. wiceprezes Rady miejskiej w Piotrkowie i inni. Ogółem kandydatur jest 14, na miejscach 8-em i 11-em kandydują reprezentanci N. S. P. P.

Następnie obradowano nad ustaleniem listy kandydatów do senatu. Konferencja wysunęła dwie kandydatury na 1) miejscu Józefa Danielewicza, kierownika klasowych zw. zawodowych, na drugiem miejscu b. senatora ławnika dr Stefana Kopcińskiego. O kolejności kandydatur do senatu zadecyduje konferencja wojewódzka P. P. S., która odbędzie się w dniu 20 b. m.

Ponowny pobyt min. Składkowskiego w Łodzi

Konferencja z p. wojewodą

Jak już donosiliśmy w sobotę wieczorem przybył do Łodzi samochodem p. wicepremjera Bartla z Warszawy p. Min. Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski w towarzystwie swego sekretarza osobistego p. Stawickiego. P. minister odbywał podróż do Kalisza i wstąpił do Łodzi w celu uproszenia p. wojewody Jaszczołta, by towarzyszył mu w dalszej drodze. Wobec tego jednak, iż w sobotę wieczorem odbywał się bal reprezentacyjny urzędników państwowych w salonach gmachu urzędu wojewódzkiego, na którym to balu p. wojewoda Jaszczołt miał być obecnym, p. minister postanowił udać się do Kalicza sam, prosząc jednocześnie p. wojewodę, by na balu reprezentował również Min. Spr. Wewnętrznych.

Przenocowawszy w Kaliszu p generał Sławoj-Składkowski w dniu wczorajszym rano odbył konferencję ze starostą kaliskim, informując się o sytuacji przedwyborczej. Po konferencji wyjechał w drogę powrotną do Warszawy i o godzinie 1 min. 15 po południu przybył do Łodzi do gmachu województwa, gdzie oczekiwał już p. Ministra p. wojewoda Jaszczołt. Z wojewodą odbył p. generał Sławoj-Składkowski dłuższą konferencję, poświęconą sprawom sytuacji wyborczej w Łodzi. W szczególności interesował się p. Minister bezpartyjnym blokiem dla współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego oraz środkami mającemi na celu zapewnie bezpieczeństwa publicznego w okresie przedwyborczym. P. wojewoda poinformował p. Ministra, że nietylko w Łodzi, lecz i w całym województwie społeczeństwo odnosi się z całą życzliwością do bloku rządowego. Co się zaś tyczy samej sytuacji przedwyborczej, to cechują ją zupełny spokój. Nie zanotowano dotychczas żadnych ekscesów, któreby zakłóciły spokój i bezpieczeństwo publiczne. P. Minister udzielił następnie p. wojewodzie szeregu instrukcyj co do zachowania spokoju publicznego w dniach głosowania do sejmu i senatu, poczem konferencja została zakończona. Wówczas p. wojewoda zaprosił p. Ministra do swych apartamentów prywatnych w pałacu Leonarda na śniadanie. W śniadaniu tem prócz p. Ministra Składkowskiego i wojewody Jaszczołta udział wzięli pp.: sekretarz osobisty p. Ministra p. Stawicki, p. wicewojewoda dr. Lewicki, sekretarz p. wojewody p. Rosicki, naczelnik wydziału administracyjnego województwa p. Dychdalewicz, naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Bielecki, komendant policji wojewódzkiej p. inspektor Foerster oraz komendant policji m. Łodzi p. podinspektor Elzesser-Niedzielski. O godzinie 5 min. 15 p. Minister pożegnawszy się z p. wojewodą wyruszył w dalszą drogę do Warszawy, przyczem do Zgierza towarzyszyli mu pp.: wicewojewoda Lewicki, sekretarz Rosicki, naczelnik Bielecki oraz komendanci Foerster i Niedzielski. (p)

Sukces Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Kaliszu

W Kaliszu odbyło się w sali Muzycznej wielkie zebranie przedstawicieli miast i wsi powiatu Kaliskiego.

Zebranie zagaił dyr. gimn. p. Makarowicz, powołując na przewodniczącego inspektora p. Stefana Glinickiego.

Atmosfera na sali wprost entuzjastyczna.

Jednogłośnie uchwalono ukonstytuowanie Komitetu Wyborczego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W skład Komitetu weszło trzydzieści osób reprezentujących wszystkie sfery społeczeństwa.

Na zakończenie przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

„Zgromadzeni w dniu 13 stycznia 1928 roku w Kaliszu przedstawiciele miast i wsi powiatu Kaliskiego wyłonili z pośród siebie Komitet Wyborczy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, w skład którego wchodzą organizacje społeczne, zowodowe i polityczne".

Ilustracją nastrojów są następujące depesze wysłane przez zebranych do Prezydenta Państwa i Marszałka Piłsudskiego:

„Do Pana Ignacego Mościckiego, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Walne zebranie Powiatowego Komitetu Wyborczego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem zasyła Panu Prezydentowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej wyrazy czci i hołdu".

„Do Pana Prezesa Rady Ministrów, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zebrani na plenarnem posiedzeniu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, reprezentujący wszystkie warstwy społeczeństwa miasta i powiatu wyrażają hołd i uznanie dla Twórcy niepodległości Państwa Polskiego, który wyprowadził Ojczyznę naszą na tory realnej i twórczej pracy".

Blok wyborczy „Piast" i Ch. D. utworzony

Prezydja stronnictw P. S. L. „Piast" i „Ch. D." po gruntownem rozważeniu obecnej sytuacji Państwa, uznając konieczność zespolenia w akcie wyborów wszystkich, którzy zgodni są w dążeniu do naprawy ustroju Państwa, zabezpieczenia praworządności i dalszej budowy Państwa w duchu zasad chrześcijańskich, demokratycznych, pokoju wewnętrznego i zewnętrznego i kierując się wzniosłemi wskazaniami listu biskupów polskich utworzyły „Polski blok katolicki polskiego stron. lud. „Piast" i „Ch. D."

Deklaracja programowa bloku ukaże się w czasie najbliższym.

Na czele listy państwowej „Polskiego bloku katolickiego" stoi marszałek Rataj.

Kandydaci P. P. S.

Konferencje okręgowe PPS już we wszystkich ważniejszych miastach ustaliły kolejność aprobacie, listy te mają jednak ulec jeszcze aprobacie C. K. W. partji, to też nie są ostateczne. Notujemy z obowiązku informacyjnego kandydatów w niektórych okręgach:

Warszawa-miasto: 1) prezes rady miejskiej Jaworowski, 2) przewodniczący C. K. W. Barlicki, 3) b. posłanka Praussowa.

Warszawa podmiejska: 1) b. poseł Pragier, 2) b. poseł Dobrowolski.

Łódź-miasto: 1) prezydent miasta Ziemięcki, 2) p. Kowalski, 3) b. poseł socjal. niemiecki Kronig.

Łódź podmiejska: 1) b. poseł Szczerkowski, 2) socjal. niemiecki Klim, 3) p. Luboński.

Okr. wileński: 1) b. poseł Pławski, 2) wiceprezydent Wilna Czyż, 3) prof. Erenkreutz.

Kor. płocki: 1) redaktor „Robotnika", b. poseł Niedziałkowski, 2) p. Kępczyński.

Lwów-miasto: 1) b. poseł A. Hausner, 2) p. Talarek.

Okr. przemyski: 1) b. poseł Limanowski, 2) p. Głowacki.

Okr. Stanisławowski: 1) p. Skatak.

Okr. rzeszowski: 1) b. poseł Chudy.

Kraków-miasto: 1) b. poseł E. Bobrowski, 2) b. poseł Marek.

Kraków-podmiejski: 1) b. poseł Daszyński, 2) b. poseł Kwapiński.

Okr. sosnowiecki: 1) b. poseł Stańczyk.

Okr. katowicki: 1) b. poseł Biniszkiewicz, 2) socjal. niemiecki Peszka, 3) p. Rubin.

Okr. Królewskiej-Huty: 1) p. Sławik, 2) socjalista niemiecki Peszka, 3) p. Ludyga Laskowski.

Okr. cieszyński: 1) b. poseł Reger.

Okr. tarnowski: 1) red. A. Ciołkosz.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie 2 zł. 60 gr. za odnoszenie do domu 40 gr., zamiejscowe 3 zł., zagranicą 5 zł. 70 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: przed i w tekście 40 gr., nadesłane 30 gr. (strona 4 łamy), za tekstem (10 łamów) wiersz milimetrowy 12 gr., zwyczajne 8 gr., nekrologi 15 gr., ogłoszenia na pierwszej kolumnie w drugim kolorze 20% drożej niż w tekście, ogłoszenia drobne 5 groszy za wyraz, nie mniej 50 gr., dla poszukujących pracy 3 gr.

Redaktor naczelny: **Stanisław Targowski.** Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Redaktor odpowiedzialny: **Michał Walter.**

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.